

KRYNICA

Wacław Krupiński

Muzyczny hołd dla Kiepur

Imponująco zaczął się w Krynicy tegoroczny 50. Festiwal im. Jana Kiepur, którego gościem jest starszy syn słynnego tenora, również śpiewający, John Thade. Artysta, od 2008 roku mieszkający w Szwajcarii, w Krynicy jest po raz pierwszy.

I to tenorzy – „Z krainy tenorów” – jak zatytułowali koncert jego twórcy, czyli z Hiszpanii: José Luis Sola, Francisco Corujo i Orlando Niz, a także mieszkająca w tym kraju wspaniała sopranistka Iwona Sobotka (również w roli współprowadzącej) oczarowali publiczność zgromadzoną w Pijalni. Towarzyszyli im Krakowska Orkiestra Symfoniczna i Chór Polskiego Radia pod batutą Olivera Diaza oraz madryccy tancerze. Były słynne operowe arie, jak i nam nie znany repertuar hiszpańskiej operetki, czyli zarzueli. To był koncert mistrzowski pod każdym względem, jak oceniła go goszcząca na festiwalu wybitna śpiewaczka Małgorzata Walewska – tak z powodu repertuaru, wykonania, scenografii (Izabela Firek), jak i reżyserii Beaty Redo Dobber, współpracującej z najlepszymi scenami muzycznymi nie tylko Polski. Były trzy bisy (w tym „Brunetki, blondynki” śpiewane przez Hiszpanów po polsku) i cztery owacje na stojąco. Należały się i twórcom wieczoru, i znakomitemu śpiewakowi, Przemysławowi Firkowi, który ów koncert wykreował.

Na międzynarodowy charakter jubileuszowego festiwalu – to wszak 50. edycja – wskazywał burmistrz Krynicy, dr Dariusz Reško, podczas sobotniej konferencji prasowej. Zaproszony został bowiem



FOT. STANISŁAW SMIERCIAK

Inauguracja festiwalu

też Artur Ruciński, baryton, który w tym roku zadebiutował w Metropolitan Opera.

Tegoroczny festiwal poza wieczornymi koncertami w Pijalni proponuje też ok. 20 imprez niebiletowanych, z czego skwapliwie korzystają melomani. A program to wielce różnorodny. Miłośnicy operetki mogli w niedzielę bawić się podczas uroczego wieczoru „Ze mną Ty, przy Tobie ja”, złożonego z duetów – operetkowych evergreenów, a śpiewali je: Renata Drozd, Anna Lasota, Tadeusz Szlenkier i Jakub Oczkowski. I ten koncert kończyła owacja na stojąco.

Przedstawiona została też w Krynicy „Msza F-dur” Józefa Ksawerego Poniatowskiego, skomponowana przez niego przed 160 laty, którą postanowił ukazać światu wspomniany Przemysław Firek. Na razie poznają ją melomani polscy – w Krynicy było to trzecie wykonanie, przyjęte wspaniale.

W 50 lat po śmierci Jana Kiepur (rocznica minęła wczoraj) Krynica znów przyciągnęła miłośników, i jego, i opery, i operetki. Tłumy na koncertach, na spotkaniach z artystami świadczą dobitnie, jak muzyka to wciąż atrakcyjna. I tak będzie do soboty...